

Sygn. akt I Ca 321/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący – S.O. Barbara Bojakowska

Sędziowie: S.O. Elżbieta Zalewska - Statuch

S.O. Iwona Podwójniak

Protokolant: staż. Kinga Majczak

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2013 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko J. J.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez obie strony

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 09 maja 2013 roku, sygn. akt I C 12/13

***uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Łasku pozostawiając temuż sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.***

***Sygn. akt I Ca 321/13***

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 09 maja 2013 roku Sąd Rejonowy w Łasku w sprawie o sygn. akt I C 12/13, z powództwa P. K. przeciwko J. J. o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10400 zł

z odsetkami ustawowymi od dnia 25 marca 2013 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Ponadto Sąd Rejonowy zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 918 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łasku kwotę 522 zł tytułem części opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony w całości.

***Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach i wnioskach:***

Powód i pozwany prowadzili działalność gospodarczą w zakresie usług budowlanych. Powód zawarł z inwestorami P. P. i W. P. umowę o roboty budowlane, której przedmiotem było wybudowanie domu w miejscowości W. gmina L..

Powód w 2010 roku zawarł ustnie umowę z pozwanym o wykonanie określonych prac w domu powyżej wskazanego inwestora.

W zakres tych prac wchodziło: postawienie ścian działowych, wykonanie ocieplenia dachu wełną mineralną, zabudowa z płyt kartonowo-gipsowych, położenie gładzi w całym budynku, wykonanie sufitów podwieszanych, malowanie, rozproszanie wentylacji, ułożenie instalacji elektrycznej.

Pozwany wykonywał prace wraz ze swoim bratem P. J. od 2010 roku do marca 2011 roku. Tynki cementowo-wapienne na ścianach nie były wykonywane przez pozwanego.

Tynki cementowo-wapienne na ścianach zostały odebrane w dniu 02 października 2010 roku. Pozwany nie brał udziału w odbiorze. Nie stwierdzono usterek.

Tynki te na ścianach miały nierówności, których nie można było wyrównać przy pomocy gładzi, którą dostarczył powód. Pozwany informował o tym powoda.

Kontakt z powodem był utrudniony. Powód nie zawsze odbierał telefon. Nie zawsze przyjeżdżał na umówione spotkania. Na budowie bywał rzadko.

Powód ani inwestorzy nie mieli uwag, co do jakości robót wykonanych przez pozwanego.

Pozwany zakończył gładzie w marcu 2011 roku. Nie wykonywał dalszych prac gruntowania i malowania ścian i sufitów, ponieważ powód spóźnił się z zapłatą za gładzie.

Pozwany zdawał sobie sprawę, że gładzie będą wymagały poprawek nierówności powstałych przy zacieraniu, które będą bardziej widoczne po gruntowaniu.

W dniu 24 marca 2011 roku dokonano odbioru gładzi pomiędzy powodem i inwestorem. Pozwany nie był obecny przy odbiorze. W protokole stwierdzono nierówności na ścianach i sufitach wynikające ze złego dotarcia gładzi.

W dniu 17 maja 2011 roku powód przelał pozwanemu kwotę 10 400 zł tytułem zapłaty za wykonanie gładzi gipsowych.

Po zapłacie powód dzwonił do pozwanego i pytał go, czy wykona poprawki gładzi. Pozwany odmówił, ponieważ był zdenerwowany opóźnieniem z zapłacie.

W czerwcu – lipcu 2011 roku dom we W. został umalowany w środku i pod koniec lipca 2011 roku inwestorzy wprowadzili się do niego. Przy sztucznym świetle na ścianach i sufitach widoczne są nierówności gładzi. Nierówności na ścianach są większe.

Na zlecenie powoda w lipcu 2011 roku została wydana opinia techniczna dotycząca gładzi gipsowych w przedmiotowym budynku, w której stwierdzono na powierzchni ścian i sufitów liczne widoczne w świetle smugowym (elektrycznym) ślady mechanicznego zacierania gładzi oraz odstępstwa od wartości dopuszczalnych gładzi gipsowych na ścianach mogą wynikać z nierówności tynków cementowo-wapiennych.

Powód wzywał pozwanego na piśmie do usunięcia wad gładzi. Ostatecznie strony spotkały się w dniu 11 maja 2012 roku. J. J. zgodził się, że dokona poprawek gładzi - poprawi zatarcia. Nie zgodził się na pokrycie kosztów ponownego malowania. Powód zobowiązał się do zabezpieczenia wyposażenia mieszkania.

Sąd Rejonowy stan faktyczny ustalił na podstawach wskazanych dowodów, oddalając wnioski dowodowe pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa na okoliczności wskazane w piśmie procesowym z dnia 18 marca 2013 roku ponieważ istnienie wad gładzi nie jest pomiędzy stronami sporne, wady

gładzi powstały częściowo z winy pozwanego (zatarcia), co pozwany przyznał, częściowo z winy powoda (nierówności wynikające z nierówności tynków cementowo – wapiennych

i dostarczenia przez powoda gładzi, która nie nadawała się do wyrównania tak dużych nierówności), co wynika z zeznań świadka P. J., a wartość wykonanych prac związanych z wykonaniem gładzi nie jest w niniejszej sprawie istotna, gdyż żadna ze stron nie dochodzi tej wartości, wartość ponownego położenia gładzi (poprawienia istniejącej gładzi) oraz wartość malowania i zabezpieczenia wyposażenia domu nie są istotne, ponieważ brak jest zdaniem Sądu Rejonowego podstawy do ich zasądzenia od pozwanego,

Sąd Rejonowy oddalił ponadto wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron, ponieważ dowód ten zgodnie z art.299 k.p.c. dopuszcza się w razie, gdy fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie zostały dostatecznie wyjaśnione, a zdaniem Sądu fakty sporne w niniejszej sprawie zostały dostatecznie wyjaśnione przy pomocy innych dowodów,.

Sąd Rejonowy również oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchanie świadka A. P., ponieważ świadek ten miałby zeznawać na okoliczność

wartości prac potrzebnych do naprawienia wad gładzi, które w razie gdyby były istotne w sprawie, powinny być przedmiotem opinii biegłego z zakresu budownictwa

Zdaniem Sądu Rejonowego nie ma podstaw do ustalenia, że strony niniejszej sprawy łączyła umowa o dzieło, gdyż pozwany miał wykonać konkretne prace w obiekcie, który był przedmiotem umowy o roboty budowlane zawartej pomiędzy powodem i inwestorem. Ponadto prace te dotyczyły elementów, części składowych obiektu, które nie mogą być

od niego oddzielone bez istotnej zmiany obiektu i tych części składowych.

W związku z tym Sąd Rejonowy stwierdził, że do umowy łączącej strony ma zastosowanie przepis art.647<sup>1</sup> §.4 k.c. zgodnie z którym, umowa zawarta przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą powinna być dokonana w formie pisemnej pod rygorem nieważności, a z uwagi na to, że powód i pozwany nie zawarli umowy o podwykonawstwo w formie pisemnej, umowa ta jest nieważna i dlatego podstawą odpowiedzialności pozwanego wobec powoda nie mogą być przepisy dotyczące odpowiedzialności umownej (odpowiedzialności z tytułu rękopisów za wady albo z nienależyte wykonanie zobowiązania ).

Zdaniem Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie nie zachodzą także przesłanki odpowiedzialności pozwanego na podstawie art.415 k.c.. Według powoda szkoda, jaką poniósł, polega na tym, że powód musi usunąć wady gładzi gipsowej oraz w związku z tym wykonać ponownie malowanie domu, a więc ponieść koszty materiałów, robocizny i zabezpieczenia wyposażenia domu na czas remontu. Pomiędzy szkodą, a zawinionym zachowaniem albo zaniechaniem pozwanego powinien występować normalny związek przyczynowo-skutkowy. W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie normalny związek przyczynowo – skutkowy występuje tylko pomiędzy zachowaniem pozwanego, a szkodą

w postaci niewłaściwego wykonania gładzi (zatarcia i nierówności powierzchni ścian), natomiast pozostałe konsekwencje w postaci konieczności ponownego wykonania malowania i zabezpieczenia wyposażenia domu na czas remontu, nie są normalnym następstwem wadliwego wykonania gładzi.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że powód prowadził zawodową działalność w zakresie usług budowlanych, w tym generalnego wykonawstwa obiektów budowlanych i dlatego powinien tak planować i organizować swoją działalność, aby w okresie około 3 miesięcy (marzec – czerwiec 2011 roku) doprowadzić do poprawki gładzi przed malowaniem i wprowadzeniem się inwestorów do domu.

Ponadto Sąd rejonowy podniósł, że Konieczność poprawek robót budowlanych

i rezygnacja jednego podwykonawcy nie jest okolicznością nadzwyczajną, której nie można przewidzieć w działalności prowadzonej w sposób profesjonalny, a powód nie może przerzucać w tym zakresie odpowiedzialności za swoje niedbalstwo (brak właściwego planowania inwestycji, brak rezerw finansowych) i za swoją opieszałość na pozwanego.

Według Sądu Rejonowego odpowiedzialność pozwanego za szkodę w postaci niewłaściwego wykonania gładzi (zatarcia i nierówności powierzchni ścian) jest wyłączona, ponieważ pozwany w tym zakresie nie ponosi winy, gdyż nierówność powierzchni ścian wyniknęła z tego, że podłoże pod gładź w postaci tynku cementowo – wapiennego było nierówne.

Sąd Rejonowy zwrócił także uwagę na to, że pomimo iż odbiór tynków cementowo – wapiennych nastąpił bez uwag, nie przesądza o tym, że były one całkowicie równe. Odbierający mogli dokonać niedokładnych, niekompletnych oględzin, a także mogli założyć, że stwierdzone nierówności zostaną wyrównane przy okazji wykonywania gładzi. Powód był informowany przez pozwanego o występowaniu nierówności tynków cementowo-wapiennych i o tym, że dostarczony przez powoda materiał (gładź) nie nadaje się do wyrównania tych nierówności, pomimo tego powód nie dostarczył odpowiedniego materiału i godził się na to, że nierówności tynków cementowo – wapiennych nie zostaną usunięte. Z tego też względu, w ocenie Sądu Rejonowego, nie można zarzucić pozwanemu, że ponosi winę w tym zakresie.

Zdaniem Sądu Rejonowego pozwany nie ponosi także winy za to, że na ścianach i sufitach widać przetarcia. Przetarcia te widać tylko w świetle sztucznym, a więc pozwany mógł ich nie widzieć w momencie zakończenia prac. Jak sam przyznał, liczył się z tym, że będą występować przetarcia, które trzeba będzie usunąć. Podczas spotkania 11 maja 2012 roku zadeklarował usunięcie przetarć. Nie usunął ich z winy powoda, który żądał od pozwanego jeszcze dodatkowo ponownego malowania całego domu.

W oparciu o powyższe, w ocenie Sądu Rejonowego umowę łączącą strony należy uznać za nieważną z powodu niezachowanie formy pisemnej i dlatego świadczenie, jakie spełnił powód na rzecz pozwanego - 10400 zł, jest świadczeniem nienależnym. ( art.410 par.2 k.c.), a więc pozwany powinien zwrócić tę kwotę powodowi.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art.481 § .1 i § 2 k.c. określając datę początkową naliczania odsetek, wzięto pod uwagę, że pełnomocnik pozwanego powziął wiedzę o tym, że podstawą żądania powoda są przepisy o zwrocie świadczenia z tytułu nieważności umowy, w dniu 25 marca 2013 roku, a taką datę nosi pismo pełnomocnika pozwanego, w którym ustosunkował się do tej podstawy prawnej żądania.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo w pozostałym zakresie podlega oddaleniu, jako niezasadne, gdyż pełnomocnik pozwanego nie podniósł zarzutu potrącenia, ani nie złożył powództwa wzajemnego z zwrot równowartości świadczenia pozwanego wykonanego w ramach nieważnej umowy, dlatego też Sąd nie orzekał w tym zakresie.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art.100 k.p.c. uznając, że powód wygrał sprawę w 31 %, a przegrał w 69 %.i z tego względu powinien zwrócić pozwanemu 918 zł.

Ponadto Sąd Rejonowy na podstawie art.100 k.p.c. w związku z art.113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łasku 31 % z opłaty od pozwu w kwocie 1684 zł, od której powód został zwolniony.

Z powyższym orzeczeniem Sadu Rejonowego nie zgodzili się pozwany J. J. oraz powód P. K. wnosząc **apelacje**.

Pozwany zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu:

1/ naruszenie prawa materialnego tj. art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz. U. z 1989 r., Nr 33, poz. 175 z późn. zm.) poprzez jego niezastosowanie,

2/ naruszenie przepisów postępowania tj. art. 321 k.p.c. poprzez orzeczenie ponad żądanie - oparcie rozstrzygnięcia na podstawie faktycznej nie powołanej przez powoda,

3/ naruszenie prawa materialnego tj. art. 405 k.c. i art. 410 k.c. poprzez błędną ich wykładnię polegającą na uznaniu, że pozwany w związku z nieważnością umowy o roboty budowlane bezpodstawnie się wzbogacił kosztem powoda i zobowiązany jest do zwrotu powodowi kwoty 10.400 zł, która stanowi świadczenie pozwanemu nienależne

4/ naruszenie prawa materialnego tj. 411 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy właściwemu Sądowi Rejonowemu do ponownego jej rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej, a w przypadku nieuwzględnienia zarzutu wskazanego w pkt 1, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Powód zaskarżył wyrok w części, t.j. w punkcie 2 i 3, zarzucając mu:

- naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść wyroku, a to art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. polegające na oddaleniu w sprawie wniosku dowodowego

o przeprowadzenie opinii biegłego, powołanego w szczególności na okoliczność przyczyn powstania wad gładzi oraz czy w przedmiotowym domu istniała nierówność tynków cementowo - wapiennych, a jeśli tak jakiego rodzaju i czy było możliwe wyrównanie tych nierówności odpowiednio zakupionym i użytym materiałem, w sytuacji gdy bez ustalenie w/w okoliczności nie można ustalić czy pozwany ponosił winę, a jeśli tak to w jakim zakresie, za wykonanie bezspornie wadliwej gładzi;

= naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść wyroku, a to art. 278 k.p.c. poprzez oparcie ustaleń Sądu z zakresu wiadomości specjalnych na zeznaniach świadka P. J., a to ustaleń co do przyczyn powstania wad gładzi, oceny możliwości wyrównania nierówności tynków wapiennych, oceny jakości materiałów użytych do tej czynności oraz czy było obiektywnie możliwe wyrównanie owych nierówności przy pomocy użytych materiałów, w sytuacji gdy te okoliczności mógł stwierdzić tylko uczestnik procesu posiadający wiadomości specjalne, a więc biegły;

- naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść wyroku, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wybiórczą analizę materiału dowodowego zebranego w sprawie i dowolne ustalenie, że powód z uwagi na swoje niedbalstwo i złe zorganizowanie prowadzonej działalności nie doprowadził do poprawy gładzi do lipca 2011 r. t.j. do czasu, gdy inwestorzy wprowadzili się i pomalowali budynek od wewnątrz, w sytuacji gdy pozwany nie wykonał naprawy gładzi do czasu malowania (lipiec 2011) wyłącznie ze swojej winy, powód wzywał bowiem pozwanego do naprawy już od marca 2011 r., w maju 2011 r. bezspornie pozwany odmówił dokonania poprawek mimo, że ich wykonanie zajęłoby mu 10 dni (informacyjne wysłuchanie), a do malowania pozostało jeszcze ok. 1,5 miesiąca;

- naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść wyroku, a to art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosku dowodowego

o przesłuchanie stron, w sytuacji, w której istniały nadal sporne kwestie pomiędzy nimi, w szczególności: kiedy pozwany był wzywany do dokonania naprawy wad czy powód był informowany o dostarczeniu niewłaściwych materiałów, rodzaju użytych materiałów, przy jednoczesnym wzięciu pod uwagę, że świadek P. J., na którego zeznaniach w tym zakresie wyłącznie Sąd się oparł jest bratem pozwanego i jego współpracownikiem w zakresie wykonywanych robót, a brak innych źródeł dowodowych na okoliczności związane z porozumiewaniem się stron niż zeznania samych Stron procesu;

- naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść wyroku, a to art. 328 § k.p.c. jako odzwierciedlające tok rozumowania Sądu, a zawierające się w wewnętrznej sprzeczności zawartej w uzasadnieniu wyroku w postaci stwierdzenia przez Sąd na stronie

5 uzasadnienia, iż pozwany nie ponosi winy za niewłaściwe wykonanie gładzi (zatarcia

i nierówności) oraz na stronie 3 uzasadnienia pkt 1), iż wady gładzi (zatarcia) powstały częściowo z winy pozwanego, co pozwany przyznał, która to rozbieżność nie jest wytłumaczalna z dalszej lektury uzasadnienia wyroku;

- naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść wyroku, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenie całości materiału dowodowego i dowolne uznanie,

że nieusunięcie wad przez pozwanego nastąpiło z winy powoda, który żądał w maju 2012 r. dodatkowo pomalowania przez pozwanego mieszkania, w sytuacji, gdy pozwany zdawał sobie sprawę ze złego zatarcia wad już w miesiącach marzec - maj 2011 r. i odmówił wówczas ze swej winy ich poprawy, a w maju 2012 r. budynek był już pomalowany, stąd szkoda po stronie powoda obejmowała nie tylko ponowne położenie gładzi, ale i ponowne malowanie,

- naruszenia prawa materialnego poprzez niezastosowanie przepisu art. 415 k.c. poprzez mylne uznanie, że pozwany nie ponosi winy za przetarcia na ścianach i sufitach, bowiem były widoczne tylko w sztucznym świetle, w sytuacji, gdy kwestia ponoszenia winy za wady gładzi zależy od tego czy wady faktycznie występują na skutek pracy pozwanego i nie może być rozpatrywana w kontekście ich widoczności po zakończeniu prac;

- naruszenia prawa materialnego poprzez niezastosowanie przepisu art. 415 k.c. poprzez uznanie, że związek przyczynno - skutkowy występuje tylko pomiędzy zachowaniem pozwanego, a szkodą w postaci niewłaściwego wykonania gładzi, w sytuacji gdy okoliczność odmowy dokonania naprawy wad gładzi przez pozwanego w maju 2011 r. ,do czego był zobowiązany jako ich wykonawca, sprawia, że jego zachowanie skutkowało powstaniem szkody w postaci konieczności kolejnego malowania mieszkania i zabezpieczania mebli, co miało miejsce w lipcu 2011 r., a zatem konsekwencje w postaci konieczności ponownego wykonania malowania i zabezpieczenia mebli są normalnym następstwem odmowy wykonania poprawek wadliwie położonej gładzi;

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniósł o:

- przeprowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego poprzez przeprowadzenie wnioskowanej opinii biegłego;

- zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie całej kwoty odszkodowania oszacowanej przez powołanego biegłego;

- zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa advokackiego powstałych w postępowaniu przed Sądem II instancji.

ewentualnie o :

- uchylenie zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji i przeprowadzenie w nim wnioskowanych dowodów, w razie uznania przez tutejszy Sad, że zachodzi potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości;

- zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa advokackiego powstałych w postępowaniu przed Sądem II instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje powoda jak i pozwanego co do zasady zasługują na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy wydając zaskarżony wyrok dopuścił się uchybień zarówno natury procesowej jak i materialnej, które dyskwalifikują to rozstrzygnięcie i skutkować muszą uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Przede wszystkim stwierdzić trzeba, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy,

co również wynika z braków postępowania dowodowego, których uzupełnienie na etapie postępowania apelacyjnego byłoby nader utrudnione pod względem ekonomiki procesowej.

Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie podkreśla, że Kodeks postępowania cywilnego posługuje się pojęciem "istota sprawy" w wielu miejscach i w różnych kontekstach normatywnych. O wdaniu się w spór lub złożeniu wyjaśnień co do istoty sprawy jest mowa

w art. 25 § 2, art. 202, 221, 1105 § 3, art. 1124, o odpowiedzialności co do istoty sprawy – w art. 105 § 2, o orzekaniu (rozstrzyganiu, wyrokowaniu) co do istoty sprawy – w art. 386 § 1 i 4, art., 405, 412 § 3, art. 477<sup>14</sup> § 2 i 3, art. 518, 519<sup>1</sup> § 1, art. 521, 523, 524 § 1, art. 576 § 1, a o środku zaskarżenia co do istoty sprawy-w art. 394 § 1 pkt 9. Niekiedy – jak w art. 73 § 2 i art. 81 – kodeks posługuje się zbliżonym znaczeniowo zwrotem "istota spornego stosunku prawnego". Ten przegląd unaocznia, że ilekroć ustawodawca odwołuje się do pojęcia "istota sprawy", zawsze nawiązuje do jej meritum, a więc do tych czynników postępowania, które warunkują orzeczenia o istocie żądań i twierdzeń stron. Przeważnie ustawodawca czyni to zresztą w celu odróżnienia zagadnień merytorycznych od kwestii czysto procesowych (formalnych, incydentalnych, wypadkowych), co ma, oczywiście, doniosłe znaczenie zarówno dla samej regulacji, jak i dla toku postępowania (jego skutków, doboru środków zaskarżenia, itd.). To rozróżnienie występuje najbardziej wyraziście na przykładzie art. 221 k.p.c., w którym jest mowa o zarzutach co do istoty sprawy, a więc o zarzutach sięgających meritum oraz, osobno, na zasadzie przeciwstawienia, o zarzutach formalnych. Używając pojęcia "istota sprawy" w art. 378 § 2 k.p.c. ustawodawca pozostaje konsekwentny, gdyż tu także chodzi o materialny aspekt sporu, rzecz jednak w tym, że ustawodawca łączy to pojęcie, czego nie czyni w innych miejscach, z pojęciem "rozpoznanie". "Rozpoznanie" zaś, to wyrażenie normatywne występujące w tekście kodeksu postępowania cywilnego wielokrotnie (tylko przykładowo: art. 2 § 1 i 3, art. 16, 18, 44, 108 § 2, art. 124, 148 § 1 i 2, art. 153 § 1, itd.) – mówiąc najogólniej – rozważenie oraz ocena poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, a w konsekwencji – załatwienie sprawy w sposób merytoryczny lub formalny, w zależności od okoliczności i procesowych uwarunkowań konkretnej sprawy.

W świetle przeprowadzonego wywodu nie może budzić wątpliwości, że „rozpoznanie istoty sprawy” jest pojęciem węższym niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle, jak też, że nie może być utożsamiane ani kojarzone z rozpoznaniem tylko kwestii formalnoprawnych. Zgodnie bowiem z tym, co powiedziano, może ono oznaczać wyłącznie zbadanie materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu oraz, ewentualnie, merytorycznych zarzutów pozwanego; a zatem a contrario, nierozpoznanie istoty sprawy to zaniechanie przez sąd tego właśnie badania. Oczywiście, zupełnie obojętna jest przyczyna zaniechania, może więc tkwić zarówno w pasywności sądu, jak i w błędnym – co pokaże dopiero kontrola odwoławcza – przyjęciu przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie”. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 roku, wydany w sprawie II CKN 897/97, pub. OSNC 1999, nr1, poz. 22, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2002 roku, wydany w sprawie V CKN 357/00, publ. LEX nr 55513).

Sąd Okręgowy podziela powyższe stwierdzenia Sądu Najwyższego.

Prawdą jest, jak to podniósł Sąd Rejonowy, że umowa o roboty budowlane z podwykonawcą powinna być dokonana w formie pisemnej pod rygorem nieważności, to jednak nie sposób przyjąć, aby do takiej umowy przez analogię nie miały zastosowania przepisy dotyczące umowy o dzieło ( por. uchwała 7 sędziów SN z dnia 11 stycznia 2002 r. III CZP 63/01), to jednak okoliczność ta w sprawie nie ma znaczenia.

Nie sposób zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że świadczenie jakie spełnił powód na rzecz pozwanego jest świadczeniem nienależnym.

Bezspornym w sprawie jest, iż pozwany świadczył na rzecz powoda określone prace, a więc powinien on otrzymać I tak też się stało, określone wynagrodzenie i z tej przyczyny nie sposób przyjąć, aby powód wzbogacił się bezpodstawnie względem pozwanego, a więc w sprawie nie mają zastosowania przepisy art. 405 i 410 k.c., jak również art. 411 k.c.

Nawet gdyby przyjąć, że taka okoliczność w sprawie zachodzi, to niezrozumiałym jest w ocenie Sądu Odwoławczego zasądzenie na rzecz powoda kwoty 10400 zł stanowiącej wynagrodzenie za wykonaną pracę, gdyż po pierwsze powód sam wskazał, że koszty poprawek przedmiotowych gładzi stanowią kwotę 12300 zł, a ponadto pozwany w swoich pismach podniósł, że otrzymał od powoda łączną kwotę 18400 zł, w dwóch ratach: jedna na kwotę 8000 zł i druga na kwotę 10400 zł.

W świetle powyższego, jak również w oparciu o uzasadnienie Sądu pierwszej instancji, nie sposób doszukać się argumentacji potwierdzającej zasądzenie przedmiotowej kwoty, gdyż Sąd ten w ogóle nie przeprowadził postępowania dowodowego w zakresie rozliczenia finansowego stron.

Pozostawiając powyższe dywagacje na marginesie, trzeba zauważyć, że Sąd Rejonowy stwierdzając, iż w sprawie powód nie poniósł szkody w postaci niewłaściwego wykonania gładzi, a więc nie ma zastosowania art. 415 k.c., jest założeniem błędnym.

W toku uzupełniającego przesłuchania stron powód stwierdził, że jego szkoda polega na tym, że trzeba ponownie położyć gładzie na całej powierzchni ścian, która to okoliczność związana jest z użyciem kolejnych materiałów oraz dodatkowym kosztem robocizny. Wskazał ponadto, że otrzymał od inwestora tylko połowę z kwoty 60000 zł, za wykonanie VII etapu prac, z której to kwoty zapłacił pozwanemu wynagrodzenie, nie otrzymał natomiast drugiej raty w wysokości 30000 zł, gdyż inwestor obciążył powoda kosztami poprawek, a więc ten etap prac nie został jeszcze rozliczony.

W świetle powyższego trzeba stwierdzić, że powód dopatruje się swojej szkody w związku z zaistniałą powyżej sytuacją. Za takim stanem rzeczy przemawia też to, że pozwany odmówił dokonania naprawy gładzi, a więc jego zachowanie doprowadziło w mniemaniu powoda do powstania szkody po jego stronie, gdyż powód zobowiązany był do ponownego malowania i zabezpieczenia mebli, co było następstwem dokonania przez niego poprawek.

Odnośnie zaś zarzutu pozwanego, a dotyczącego niewłaściwości miejscowej Sądu rozpatrującego sprawę, należy uznać go za nieuzasadniony, przede wszystkim z tego względu, iż sprawa niniejsza dotyczy odszkodowania z powodu nienależytego wykonania umowy, a wiadomym jest w oparciu o art. 34 k.p.c. iż taką sprawę można wytoczyć przed Sąd miejsca jej wykonania, a z uwagi na to, że takim miejscem w sprawie niniejszej jest miejscowość położona w obrębie własności Sądu Rejonowego w Łasku, toteż właściwym do rozpoznania sprawy jest ten właśnie Sąd, bez względu na ustalenie czy ta sprawa jest sprawą gospodarczą, czy nie.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego, stanowisko Sądu Rejonowego nie może być uznane za prawidłowe. Sąd Okręgowy – mając na uwadze zakres i charakter stwierdzonych uchybień – na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Łasku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za instancję odwoławczą.

Sąd pierwszej instancji ponownie rozpoznając sprawę winien uzupełnić materiał dowodowy, t. j. dokona przesłuchania stron w zakresie spornych kwestii pomiędzy nimi, a w szczególności dopuścić dowód z opinii biegłego wnoszony przez powoda, w którym biegły ustali przyczynę powstania wad gładzi, a przy tym czy pozwany ponosi winę za taki stan rzeczy i w jaki zakresie, jak również wskaże ewentualnie wysokość poniesionej szkody przez powoda związanej z ponownym położeniem gładzi, malowaniem oraz zabezpieczeniem mebli.

Dopiero ustalenie powyższych okoliczności pozwoli, zdaniem Sądu Odwoławczego, na poczynienie niezbędnych ustaleń faktycznych, a tym samym na prawidłowe wyrokowanie w sprawie.

Natomiast w kwestii zarzutów apelacyjnych powoda, należy stwierdzić, że Sąd Odwoławczy na ich podstawie dokonał powyższego rozstrzygnięcia, a z uwagi na uchylenie sprawy do ponownego rozpoznania, nie widzi potrzeby odnoszenia się do każdego z nich



z osobna.